

Z elektryka kawka w Czarnowcu...

Category: NEWS

written by Marek | 19 maja 2025



Z elektryka kawka w Czarnowcu...

Nie żebym wspierał czy polecał kupowanie elektryków, bo jestem tradycjonalistą i wolę benzyniaki czy diesle, ale ten obraz mnie zaciekał ☐

Na portalu moja-ostroleka.pl ukazał się dziś wpis o parzeniu kawy prosto z elektryka. Co ma wspólnego z Czarnowcem?

W tle widać chyba znane miejsce wszystkim mieszkańcom. Płyńcie sobie

spokojnie rzeka Narew, a bohaterowie pikniku zaparzyli dla siebie kawę z ekspresu - nieważne jakiej marki. Zaparzyli z ekspresu zasilanego energią prądu zmiennego 220V (jak piszą autorzy) choć w naszych sieciach domowych obowiązuje napięcie 230V - to tolerancja dla silnika ekspresu jest dopuszczalna.

Może i Państwa bystre oko zauważyło w tej krótkiej „ekologicznej” historyjce wątek czarnowiecki?

Ja osobiście pierwsze co zauważyłem to Czarnowiec.

Dlaczego?

No właśnie, dlaczego Czarnowiec w historii z nad Narwi?

Osobiście posiadam wszystkie trzy kubeczki, z których kawę na łonie natury pili bohaterowie wycieczki. Trzy kubeczki, bo i uczestników było troje (ktoś robił zdjęcie) - ciekawe kto? Jak Państwo obstawiają?

Kubeczek z logiem „610 lat Czarnowca” zaprojektował Pan Krzysztof Chojnowski z Ostrołęki. Kubek z wyścigu kolarskiego MTB w Kadzidle stworzyli moi koledzy z „Kurpie TEAM” również w 2023 r.

Ta fajna, dość nawet sympatyczna historyjka skłoniła mnie do zadania Państwu pytania.

Czy bylibyście Państwo zainteresowani gadżetami z logiem Czarnowca - taki lokalny mikro patriotyzm wyrażony gadżetem?

Czy uważacie, że zamówienie kubeczków, filiżanek, smyczy, czapeczek z daszkiem lub buff (kominów) z logiem Czarnowca to dobry pomysł?

Bardzo proszę o Państwa zdanie, czy taki bardzo lokalny, mikro patriotyzm, do najmniejszej struktury administracyjnej kraju jest dobrym pomysłem?

O komentarze proszę na priv lub pod postem na fejsbuku. Można też pisać sms-a na mój telefon, jakiego typu gadżet zechcieliby Państwo w swojej kolekcji.

ps. Jeszcze muszę wspomnieć, że ten sympatyczny Pan z bródką (na zdjęciu poniżej), chyba raczej na pewno miał coś wspólnego ze Świętym Mikołajem, który odwiedził naszą świetlicę dnia 14 grudnia 2024 r. [- pisaliśmy o tym tu ->](#)

Rzuciła mi się gdzieś w oczy (chyba umowa o dzieło), sporządzona w

Rovaniemii na ziemi fińskiej, w sprawie dostarczenia biskupa urodzonego 6 grudnia 343 roku.

Mogę się mylić ale raczej chyba, na pewno nie ☐ Wdziałem tego Pana, tego wieczora gdy kręcił się podejrzanie przy (tym razem) samochodzie spalinowym, z którego wysiadał święty i udał się do świetlicy na 6. Spotkanie Opłatkowe.

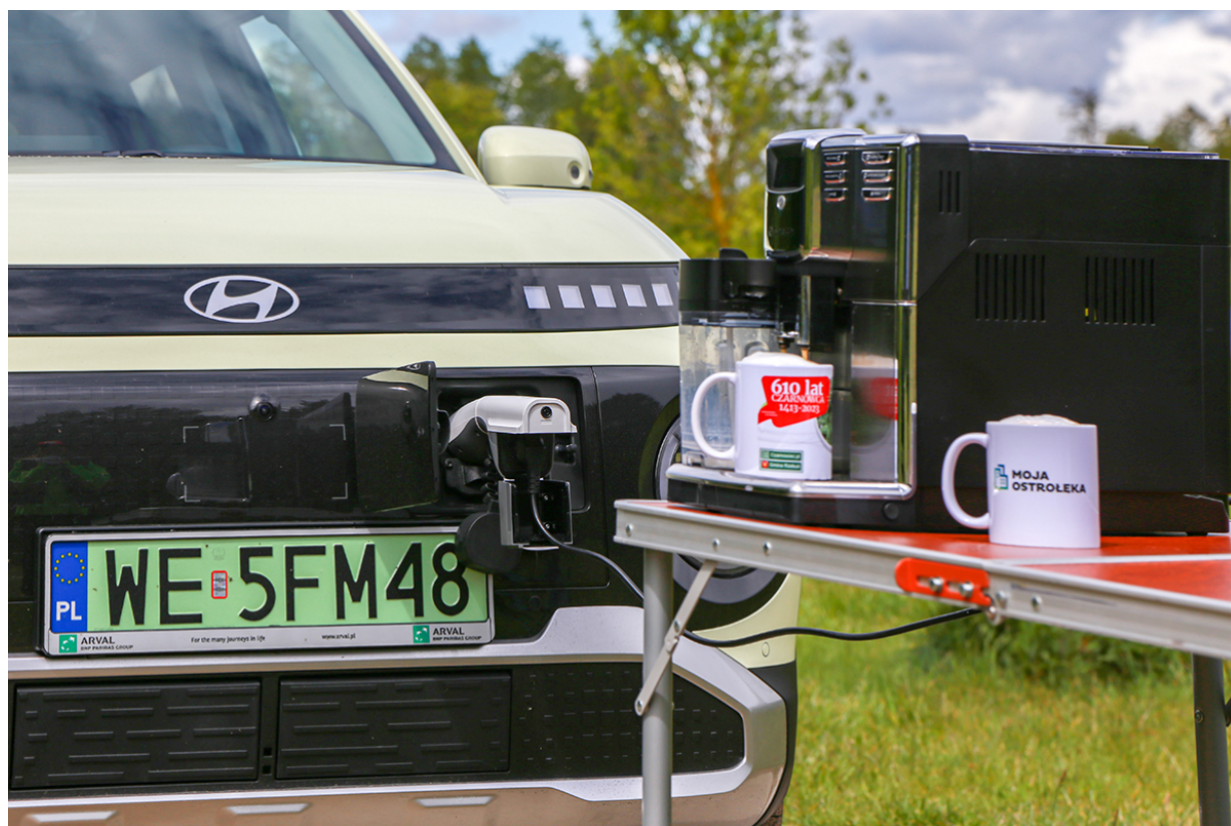
Dlaczego w taki sposób dotarł Mikołaj do Czarnowca? Bo w tym okresie nie było śniegu, a renifery nie dały rady ciągnąć sań po czarnym asfalcie ☐

Dziękuję portalowi moja-ostrołęka.pl za sympatyczne czarnowieckie popołudnie, spowodowane artykułem z Czarnowcem w tle.

[Zachęcam do przeczytania pełnego artykułu o parzeniu kawy z elektryka.](#)

Marek Karczewski

Poniższe fotografie z kubeczkim „610 lat Czarnowca” pochodzą z portali moja-ostroleka.pl - dziękujemy.







Gala Sportu i mieszkańcy Czarnowca

Category: NEWS,sportowe,Wydarzenia
written by Marek | 19 maja 2025



Wpadł mi w ręce wycinek z pewnej gazety...

Kolejna Gala Sportu już jutro.

W sali kinowej Ostrołęckiego Centrum Kultury w Ostrołęce, w poniedziałek 3 marca 2025 r. odbędzie się Gala Sportu.

Na uroczystości spotkają się nie tylko kandydaci do tytułu Sportowca Roku ale również trenerzy, działacze, władze lokalnych samorządów i sponsorzy.

Trochę historii

Z oficjalnych źródeł (z Czarnowca) dowiadujemy się o pierwszej edycji Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Regionu Ostrołęckiego. Pierwszej edycji zorganizowanej przez ekipę Mojej-Ostrołęki.pl. Należy przypomnieć młodszym sportowcom, że podobny plebiscyt lub w bardzo przybliżonej formie miał swój początek w Ostrołęce prawdopodobnie w 1990 roku, a jego liderem organizacyjnym był redaktor sportowy Antoni Kustusz z Tygodnika Ostrołęckiego.

Sam Pan Antoni pisze między innymi tak:

„...Podjąłem pracę w TO jako sekretarz redakcji w marcu 1987 r.

Już wtedy namiastkę plebiscytu organizował Red. Józef Badecki. Po zmianie kierownictwa redakcji przez Spółdzielnię Pracy „Promotor” w roku 1990, przez pięć lat prowadziłem dział sportowy i wówczas organizowałem pełnoformatowy plebiscyt. Po kolejnych zmianach zniknął dział (redaktor) sportowy, a ja podjąłem się funkcji dyrektora da. promocji i kolportażu, ale nadal organizowałem plebiscyt, już jako formę promocji TO. To trwało aż do 2006 roku, kiedy odszedłem z TO, a za plebiscyt w TO wzięli się inni...„

Następnie, w 2006 roku organizację (również w Tygodniku Ostrołęckim) przejął Arkadiusz Dobkowski. Dodatkowo, z ciekawostek możemy przypomnieć, że ten plebiscyt w pewnym okresie był organizowany przez oba podmioty - „Tygodnik” i „Moją”. W jednym roku ostrołęccy sportowcy mogli zgarnąć podwójne nagrody, oczywiście w przypadku identycznych nominacji przez kapituły „TO” i „MO”. Taki stan (dwóch plebiscytów) trwał od 2017 roku do... właśnie nikt nie jest pewny czy w TO zakończył się kiedykolwiek, czy tylko zmienił formułę?

W roku 2017 podczas 1. edycji Plebiscytu Mojej Ostrołęki, na której nagradzano najbardziej popularnych sportowców roku 2016 kibice wskazali 1880 głosami jako najpopularniejszą piłkarkę nożną z Ostrowi Mazowieckiej - Aleksandrę Wilk, reprezentantkę Ostrovii.

„Sportowiec Roku 2024 w Regionie”



Foto: moja-ostroleka.pl

Organizatorem plebiscytu (9. edycji) jest wydawca dziennika „Moja Ostrołęka”, firma PRO-NET Krzysztof Chojnowski z **Czarnowca**.

Czytelnicy dziennika internetowego „Moja Ostrołęka” w głosowaniu SMS-owym przyznają tytuł „**Najpopularniejszego Sportowca 2024 roku**”.

Kapituła Plebiscytu przyzna siedem wyróżnień indywidualnych:

- Sportowiec Roku 2024,
- Sportowe Odkrycie Roku 2024,
- Trener Roku 2024,
- Działacz Roku 2024,
- Organizator Imprezy Roku 2024,
- Drużyna Roku 2024,
- Animator Sportu Roku 2024.

Kierujemy kilka pytań do Organizatora Plebiscytu

Rozmawiam z Panem Krzysztofem Chojnowskim, mieszkańcem Czarnowca (KCh) - szczęśliwych trzynaście pytań o Plebiscyt.

MK - Gdy w 2017 roku zdecydowaliście się na organizację Plebiscytu na najpopularniejszego sportowca regionu w 2016 r., nie czuliście się jak konkurencja dla Tygodnika Ostrołęckiego, który organizował podobne głosowania już pod koniec XX wieku?

KCh - Naturalnie była to rywalizacja i obawy czy w Ostrołęce uda się zorganizować dwie podobne gale. Mieliśmy jednak świeży pomysł na organizację plebiscytu, nieco inny niż „Tygodnik Ostrołęcki”. Co istotne, również możliwości techniczne wykorzystaliśmy dobrze. Dzisiaj nikt już nie ma wątpliwości, gdzie odbywa się „Sportowiec Roku”, a to oznacza, że nasza formuła się sprawdziła i zaufali nam sportowcy.

MK - Czy trudno jest znaleźć kandydatów do Plebiscytu? W jaki sposób to robicie? Jak długo to trwa?

KCh - W lokalnym sporcie są lepsze i gorsze lata, ale w naszym regionie nigdy nie ma problemu ze znalezieniem kilkudziesięciu sportowców z ważnymi sukcesami. Staramy się na bieżąco wynotowywać sukcesy sportowców, by pod koniec roku ustalić ostateczny kształt nominowanych. Jesteśmy otwarci również na zgłaszanie kandydatur przez osoby indywidualne i kluby. Co roku na początku plebiscytu otrzymujemy kilka lub kilkanaście zgłoszeń. Weryfikujemy je i podejmujemy decyzję o dodaniu do listy nominowanych.

MK - Czy osoby wyznaczone przez Was do udziału w Plebiscycie są zawsze przychylnie Waszej nominacji, czy raczej odmawiają udziału?

KCh - Jak w każdej większej społeczności zdarzają się zgrzyty. Były pojedyncze przypadki, gdy ktoś poprosił, by zniknął z listy nominowanych. Szanujemy każdą decyzję, zależy nam na dobrych relacjach.

MK - Gdy macie np. 50. zawodników do nominacji, przez jakie sito przepuszczacie kandydatów, aby ostatecznie w głosowaniu znalazło się ich dwudziestu?

KCh - Najtrudniej jest ze sportami drużynowymi. Zdarzało się, że z jednej drużyny zgłaszano wielu zawodników. Weryfikujemy te kandydatury, by wśród nominowanych nie było dominacji klubowej oraz by nie przeważała jedna dyscyplina.

MK - Czy pamięta Pan z którejkolwiek edycji najbardziej zestresowanego i najbardziej wyluzowanego uczestnika Gali? Jak zachowują się podczas samej uroczystości?

KCh - Sportowcy są bardzo różni. Nierzadko zdarza się, że bardzo młody człowiek skradnie show, a czasem nawet doświadczonemu trenerowi trudno wypowiedzieć jedno zdanie. Mam wrażenie, że niektóre młode osoby wypowiedź przygotowują już w domu. Bardzo mnie to cieszy. Dzięki temu na scenie mniej się stresują. Ci młodzi ludzie rozumieją, że to wyjątkowa chwila, podczas której warto dobrze się zaprezentować.

MK - Jakie śmieszne sytuacje z ostatnich ośmiu lat na Gali zapamiętał Pan najbardziej?

KCh - Podczas samej gali finałowej zawsze nie wszystko pójdzie tak jak trzeba. Wyzwaniem są również formalności. Kilka lat temu pamiętam, że jeden z laureatów nie podpisał potwierdzenia otrzymania nagrody. Moi współpracownicy tak zaciekle szukali tego młodego człowieka, że dotarli do jego szkoły i stosowne potwierdzenie podpisał podczas przerwy lekcyjnej.

MK - Kto jest w ekipie organizatorów i jak długo przygotowujecie samą uroczystość - Galę?

KCh - Pierwsze spotkanie organizacyjne odbywa się jesienią. Ustalamy wtedy możliwe terminy, konsultujemy formułę i składamy wnioski. Wiele wydawałoby się prostych spraw często zajmuje ponad miesiąc. Na różnych etapach organizacji zaangażowane są inne osoby z redakcji. Kropką nad i jest gala finałowa, podczas której pracuje cała redakcja, a więc kilkanaście osób.

MK - Czy trudno jest znaleźć sponsorów nagród na taką uroczystość? A może zgłaszają się sami?

KCh - Mamy stałych partnerów, którzy podczas każdej gali podchodzą, chwalą i deklarują współpracę na kolejny rok. Czujemy się bardzo wyróżnieni tym, że nasza praca się podoba i jest doceniana. Coraz więcej firm rozumie promocję poprzez sport i spotykamy się z dobrym odbiorem, zwłaszcza, że „Sportowiec Roku” to już tradycja.

MK - Jaki zespół muzyczny zagra podczas tegorocznej uroczystości? Pamięta Pan, że dwa lata temu na scenie ze swoim rockowym zespołem brylowała mieszkanka Czarnowca? Przypomni Pan, czy trudno było taki zespół zakontraktować?

KCh - Zawsze stawiamy na lokalne zespoły i możemy pochwalić się, że podczas każdej edycji występuje inny zespół. Bardzo miło wspominać występ Madmy z mieszkanką Czarnowca. Monika pięknie śpiewa i dało się zauważyć, jak podczas ich występu każdemu „chodziła nóżka”. W tym roku na fali jest muzyka country i wykonawca właśnie tej muzyki pojawi się na scenie podczas tegorocznej gali finałowej „Sportowca Roku”. Tej gwiazdy nie trzeba przedstawiać.

MK - Do wystąpienia na scenie przygotowuje się Pan tydzień, dzień

czy piętnaście minut?

KCh - Moja rola podczas gali jest bardzo krótka, ale zawsze staram się przygotować fundament wypowiedzi nieco wcześniej. Zwykle zaczynam o tym myśleć jeden lub dwa dni przed galą.

MK - Czy o wielomiesięcznych, trudnych przygotowaniach zapominacie szybko w momencie, gdy widzicie zapełnioną po brzegi salę najlepszymi sportowcami regionu? Czy tego typu uroczystości są dla Was satysfakcją?

KCh - Emocje trzymają długo po gali. To długi dzień dla każdego z nas. Po zakończeniu gali dociera do nas, że wszystko się udało. Wtedy wszyscy się rozluźniają i pojawiają się uśmiechy. Potem żartujemy z tego, co nam poszło nie tak lub jakie „pożary” musieliśmy gasić.

MK - Jaką dyscyplinę sportu lubi Pan najbardziej jako kibic?

KCh - To bardzo trudne pytanie. Nie mam ulubionego zespołu muzycznego, nie mam ulubionej książki i chyba nie mam ulubionej dyscypliny sportowej. To się zmienia z wiekiem. Obecnie dużo spaceruję, ale tęsknię do cieplejszych dni, by wsiąść na rower.

MK - Pytanie podchwytliwe na sam koniec. Czy podejmie się Pan wypunktowania wszystkich zawodów sportowych organizowanych w Czarnowcu - naszej wspólnej wsi? Chodzi w szczególności o wskazanie właściwej dyscypliny sportu, np. zawody żużlowe, zawody alpinistyczne, turnieje tenisa na kortach trawiastych. □

KCh - Biorąc pod uwagę mniej formalne zawody odbywające się na prywatnych posesjach mieszkańców, zakres jest naprawdę szeroki. W ciepłe miesiące popularne są skoki do płytkiej wody i nurkowanie swobodne. Podczas śnieżnej zimy dużą popularnością cieszy się saneczkarstwo. Widziałem też alpinistów w akcji, którzy zdobywali szczyt góry, z której następnie zjeżdżano na byleczym. Wśród młodzieży popularnością cieszą się BMX freestyle i freestyle na hulajnodze. Z bardziej tradycyjnych dyscyplin mogę wymienić tenis stołowy, narciarstwo biegowe, MTB, kolarstwo, biegi średnio- i długodystansowe, piłka nożna, badminton, koszykówka, siatkówka, jazda na łyżworolkach.

Dziękuję za rozmowę.

Pytania zadał Marek Karczewski

Gdy podczas porządkowania szpargałów wpadnie nam coś w ręce.

„Podsumowaliśmy nasz plebiscyt, wręczyliśmy nagrody

Najlepsze: Emilia i Angelika

7376 kuponów i 1517 SMS-ów wpłynęło w tegorocznym plebiscycie na Sportowca Roku. Nasi Czytelnicy wybierali spośród 32 zawodników, reprezentujących różne dyscypliny sportowe. Finał, podczas którego ogłosiliśmy wyniki, odbył się w minioną środę w Korona Hotel w Krukach.

Na uroczystości spotkali się nie tylko kandydaci do tytułu Sportowca Roku, ale również prezesi i trenerzy z pięciu powiatów, na terenie których ukazuje się Tygodnik Ostrołęcki oraz jego mutacje, czyli: ostrołęckiego, ostrowskiego, makowskiego, przasnyskiego i wyszkowskiego. Przypomnijmy, że w plebiscycie wzięli udział sportowcy, którzy w 2011 roku zdobywali medale na imprezach rangi Mistrzostw Polski, Pucharu Polski dla klubów z naszego regionu, byli powoływani do reprezentacji Polski lub też stali się czołowymi postaciami zespołów walczących w seniorskich rozgrywkach ligowych.

Głosami naszych Czytelników Sportowcem Roku 2011 została Angelika Wikieł (ISKS Ostrołęka), na drugim miejscu znaleźli się Bartosz Zebrowski (UKS Gladiator Ostrołęka) i Igor Bastek (OKLA Ostrołęka). Kolejne miejsca zajęli: Patryk Wysocki (Korona HiD Ostrołęka), Michał Zysk (Ostrołęcki Klub Karate Kyo-kushin), Przemysław Zyśk (UMKS Victoria Ostrołęka), Maria Kamińska (Ostrołęka Cycling Team), Kacper Maliszewski (Brokowski Klub Karate Kyokushin), Rafał Sodór (UMKS Victoria Ostrołęka), Emilia Płaszczyńska (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin). Specjalne nagrody w trzech kategoriach otrzymali z rąk Leszka Piórkowskiego ze zrzeczenia LZS: Mateusz Figiel (UOLKA Ostrów Mazowiecka), Klaudia Dobkowska (OKLA Ostrołęka), Kinga Kaczmarczyk

(UOLKA Ostrów Mazowiecka). Swoją nagrodę ufundował także prezes Pekpolu Tomasz Łączyński — dla najlepszego sportowca w kategorii siatkówka. Odebrała ją z rąk prezesa Gabriela Borawska (Nike Ostrołęka). Nagrodę ufundowaną dla najlepszego zawodnika wśród piłkarzy nożnych otrzymał z rąk radnego Wojciecha Zarzyckiego Patryk Wysocki (Korona HiD Ostrołęka).

Swoje wyróżnienia przyznała również redakcja „Tygodnika Ostrołęckiego”. Trafiły one. (w poszczególnych kategoriach) do: Mieczysława Mierzejewskiego (UMKS Victoria Ostrołęka), animatora sportu roku 2011, Pekpolu Ostrołęka — drużyny roku 2011, Gabrieli Borawskiej (Nike Ostrołęka) — odkrycia roku 2011, Wiesława Orzoła (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin) — trenera roku 2011, Stanisława Nowaczyka (Pekpol Ostrołęka) — działacza roku 2011, Marka Karczewskiego — organizatora imprezy roku 2011, Emilii Płaszczyńskiej (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin) — sportowca roku 2011.

W tym roku w organizację plebiscytu włączyli się również sponsorzy, dla których sukcesy naszych sportowców są bardzo ważne. Z pomocną dłonią wyszli właściciele Korona Hotel, którzy zaprosili uczestników plebiscytu oraz zaproszonych gości na finał.

Nagrody dla sportowców przekazali: Zakłady Mięsne Pekpol Ostrołęka S.A., Hurtownia Kosmetyków Ismena, siłownia Forma 5 Club, Pasta Rica, producent mebli Wega Andrzej Kowalczyk, Zakład Fotograficzny Foton Stanisław Kaczmarczyk oraz radny miejski Wojciech Zarzycki.”

Ostrołęka, 7 marca 2012 r.

Tygodnik Ostrołęcki

Podsumowaliśmy nasz plebiscyt, wręczyliśmy nagrody

Najlepsze: Emilia i Angelika

7376 kuponów i 1517 SMS-ów wpłynęło w tegorocznym plebiscycie na Sportowca Roku. Nasi Czytelnicy wybierali spośród 32 zawodników, reprezentujących różne dyscypliny sportowe. Finał, podczas którego ogłosiliśmy wyniki, odbył się w minioną środę w Korona Hotel w Krukach.

Na uroczystości spotkali się nie tylko kandydaci do tytułu Sportowca Roku, ale również prezesi i trenerzy z pięciu powiatów, na terenie których ukazuje się Tygodnik Ostrołęcki oraz jego mutacje, czyli: ostrołęckiego, ostrowskiego, makowskiego, przasnyskiego i wyszkowskiego.

Przypomnijmy, że w plebiscycie wzięli udział sportowcy, którzy w 2011 roku zdobywali medale na imprezach rangi Mistrzostw Polski, Pucharu Polski dla klubów z naszego regionu, byli powoływani do reprezentacji Polski lub też stali się czołowymi postaciami zespołów walczących w seniorskich rozgrywkach ligowych.

Głosami naszych Czytelników Sportowcem Roku 2011 została Angelika Wikeł (UŚKS Ostrołęka), na drugim miejscu znaleźli się Bartosz Żebrowski (UKS Gladiator Ostrołęka) i Igor Bastek (OKLA Ostrołęka).

Kolejne miejsca zajęli: Patryk Wysocki (Korona HiD Ostrołęka), Michał Zysk (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin), Przemysław Zysk (UMKS Victoria Ostrołęka), Maria Kamińska (Ostrołęka Cycling Team), Kacper Maliszewski (Brokowski Klub Karate Kyokushin), Rafał Sodór (UMKS Victoria Ostrołęka), Emilia Plaszczyńska (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin).

Specjalne nagrody w trzech kategoriach otrzymali z rąk Leszka Piórkowskiego ze zrzeszenia LZS: Mateusz Figiel (UOLKA Ostrów Mazowiecka), Klaudia Dobkowska (OKLA Ostrołęka), Kinga Kaczmarczyk (UOLKA Ostrów Mazowiecka).

Swoją nagrodę ufundował także prezes Pekpolu Tomasz Łączyński – dla



Emilia Plaszczyńska przyjmuje gratulacje od redaktora naczelnego Tygodnika Macieja Sulima i dziennikarza sportowego Arka Dobkowskiego



Angelika Wikeł z trenerem Włodzimierzem Janczewskim

najlepszego sportowca w kategorii siatkówka. Odebrała ją z rąk prezesa Gabriela Borawskiego (Nike Ostrołęka). Nagrodę ufundowaną dla najlepszego zawodnika wśród piłkarzy nożnych otrzymał z rąk radnego Wojciecha Za-

ryckiego Patryk Wysocki (Korona HiD Ostrołęka).

Swoje wyróżnienia przyznała również redakcja „Tygodnika Ostrołęckiego”. Trafiły one (w poszczególnych kategoriach) do: Mieczysława Mierzejewskiego



Nagrodę Prezesa Zakładów Mięsnych Pekpolu Tomasza Łączyńskiego odebrała z rąk prezesa i menedżer Małgorzaty Wódkiewicz siatkarka Nike Gabriela Borawska

(UMKS Victoria Ostrołęka), animatora sportu roku 2011, Pekpolu Ostrołęka – drużyny roku 2011, Gabrieli Borawskiej (Nike Ostrołęka) – odkrycia roku 2011, Wiesława Orzola (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin) – trenera roku 2011, Stanisława Nowaczyka (Pekpol Ostrołęka) – działacza roku 2011, Marka Karczewskiego – organizatora imprezy roku 2011, Emilii Plaszczyńskiej (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin) – sportowca roku 2011.

W tym roku w organizację plebiscytu włączyli się również sponsorzy, dla których sukcesy naszych sportowców są bardzo ważne. Z pomocą dłonią wyszli właściciele Korona Hotel, którzy zaprosili uczestników plebiscytu oraz zaproszonych gości na finał. Nagrody dla sportowców przekazali: Zakłady Mięsne Pekpol Ostrołęka SA, Hurtownia Kosmetyków Ismena, siłownia Forma 5 Club, Pasta Rica, producent mebli Wega Andrzej Kowalczyk, Zakład Fotograficzny Foton Stanisław Kaczmarczyk oraz radny miejski Wojciech Zarzycki. ■

ARKADIUSZ DOBKOWSKI, ZDJĘCIA: S. KACZMARCZYK

ISMENA
Hurtownia Kosmetyczna

wega

FORMA 5 CLUB
siłownia & fitness



SPONSORZY PLEBISCYTU



FOTON
Foto & Video & Muzyka

KORONA HOTEL



Wśród Czytelników, którzy wzięli udział w losowaniu rozlosowaliśmy nagrody. Po ich odbiór zapraszamy do redakcji, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00 – Macieja Dąbrowskiego z Ostrołęki, Ełżbiety Kowalewską z Piekurka, Leszka Dudka z Wólki Drążdż, Olę Kubel z Ostrołęki, Grzegorza Jarkę z Ostrołęki, Sławomira Deptułę z Ostrołęki, Ewę Biedrzycką z Ostrołęki i Monikę Jastrzębską z Sulęcina Szańcheckiego.

„...Marka Karczewskiego – organizatora imprezy roku 2011”

[🏠](#) / Sport / Inne dyscypliny

Kto sportowcem roku 2011? Czekamy na ostatnie zgłoszenia do plebiscytu

SPORTOWYŻA

Arkadiusz Dobkowski

27 grudnia 2011, 10:37

 Udostępnij

Już na początku stycznia rozpoczniemy kolejny plebiscyt w którym czytelnicy "Tygodnika Ostrołęckiego" wskażą najlepszego ich zdaniem sportowca w 2011 roku.

Zadanie z pewnością nie będzie proste, ponieważ nasi zawodnicy i zawodniczki reprezentujący nas na krajowych i międzynarodowych arenach w ponad dwudziestu dyscyplinach pokusili się o zdobycie wielu trofeów.

W tym roku bardzo duży postęp w sportach indywidualnych poczynili przedstawiciele sportów walki. Niejednokrotnie mogliśmy się cieszyć z kolejnych medali bokserów i karateków na imprezach rangi ogólnopolskiej, w tym mistrzostwach Polski i Europy. Nie zawiedli także lekkoatleci i pływacy, których postępy były zauważalne dla wszystkich. Najwięcej uwagi kibiców wzbudzały jednak gry zespołowe, przede wszystkim mecze ostrołęckiego Pekpolu w rozgrywkach I ligi, ale kibice baczna uwagę kierowali także w stronę koszykarek Unii Basket.

Podobnie jak w poprzednich plebiscytach organizowanych przez "Tygodnik Ostrołęcki" postanowiliśmy nie decydować samodzielnie o wyborze kandydatów do naszej zabawy. Do utworzonej przez nas listy nominowanych sportowców z powiatów ostrołęckiego, ostrowskiego, makowskiego, przasnyskiego i wyszkowskiego dołączymy jeszcze kolejnych zgłoszonych przez trenerów, prezesów i działaczy poszczególnych klubów, którzy do 28 grudnia prześlą nam propozycję na maila expertkadra@gmail.com z uzasadnieniem kandydaty.

Redakcja TO zweryfikuje przekazane propozycje i zdecyduje o ostatecznym kształcie listy w plebiscycie na "Sportowca Roku 2011". Podobnie jak w latach ubiegłych na najlepszego sportowca będzie można głosować na specjalnie wydrukowanych na łamach naszej gazety kuponach, a także poprzez smsy.

19 z 34



Impreza roku 2011:

Teraz mam zaszczyt przedstawić Państwu niezwykle skromną i pracowitą osobę, która z pewnością zapracowała sobie na nagrodę. Zorganizowana przez nią impreza cieszyła się niezwykle dużym zainteresowaniem. Na 10 km bieg do Rzekunia zjechało wielu zawodników, nie tylko z naszego regionu, ale również kraju. Pan Marek o którym mowa zachęca do biegania kogo tylko może, a w okresie świątecznym namówił nawet ponad 50 Świętych Mikołajów. Marek Karczewski.

Obrazy pobrane ze strony to.com.pl – dostęp 10.02.2025 r.

Kapituła przyznała mi tytuł i nagrodę „organizatora imprezy 2011”.

Chciałbym podkreślić, że to zasługa całej ekipy, ówczesnej prężnie działającej grupy organizatorów z „**Amatorskiej Grupy Bez Limitu Ostrołęka i okolice**”.

Zorganizowaliśmy (na tamte czasy) imprezę z rozmachem. Było wszystko co powinno być w 2011 roku na dobrze przeprowadzonej imprezie biegowej. Piękne medale, pomiar czasu prawie elektroniczny (na urządzeniu Seiko wraz z wydrukiem wyniku), pyszne jedzenie, oprawa muzyczna, mnóstwo nagród i wspaniała atmosfera. Ponad stu biegaczy i wielkie wsparcie sponsorów oraz gminy Rzekuń. Wójt Stanisław Godzina z otwartymi rękami zaakceptował i pomógł w organizacji biegu.

I teraz o czym czy o kim nie należy zapominać. [Demencja, o której wspominam już wielokrotnie](#) może dotknąć każdego z nas – więc uznałem, że warto przypomnieć o wszystkich, którzy w 2011 roku przyczynili się do

sukcesu Biegu.

Ekipa, która wówczas została wyróżniona (na moje ręce) składała się między innymi z biegaczy: Norberta Siemiątkowskiego, Jacka Kołakowskiego, Roberta Biedki, Sławomira Saja...

Gdy przyjdzie kolej na odgrzebanie dokumentów (wyników) z 2011 roku napiszę więcej o tej „imprezie roku”, bo jej trasa przebiegała również przez Czarnowiec.

Organizator
Imprezy
Roku 2011
Marek
Karczewski
Wyróżnienie
od Redakcji

TYGODNIK
OSTROLECKI



ISMENA
Hurtownia Kosmetyczna

wega

FORMA 5 CLUB
siłownia & fitness



FOTON
Foto & Video & Muzyka

KORONA HOTEL

PEKPOL
Ostrołęka





Tak czy inaczej, nawet gdyby ktoś bardzo nie lubił sportu, to w Czarnowcu organizowane są od lat wydarzenia sportowe typu:

- wyścigi kolarskie MTB,
- wyścigi kolarskie ITT,
- biegi uliczne,
- turnieje tenisa stołowego,
- turnieje piłki nożnej,

Mamy również wśród mieszkańców wielu zapalonych sportowców w takich oto dyscyplinach: biegi, karate, kolarstwo, piłka nożna, taniec, szachy.

Od czasu do czasu będziemy o tych dyscyplinach i ludziach wspominać na naszych łamach.

Podziękowania...

Z tego miejsca chciałbym przypomnieć kibicom sportu i jednocześnie podziękować osobom, które nominowały mnie w 2011 roku do tego wyróżnienia.

Dziękuję Panu Andrzejowi Kowalczykowi (ówczesnemu Prezesowi OKLA) za dostrzeżenie naszej rzekuńskiej imprezy biegowej. Pomimo różnic „programowych” z Panem Dobkowskim jemu również dziękuję, że przychylił

się do próśb Kapituły.

Czy w przyszłości na Galach Sportu w Ostrołęce będą pojawiać się sportowcy z Czarnowca?

Jestem pewien, że tak.

Dziś dziękuję za kolejne zaproszenie na poniedziałkową Galę do Ostrołęckiego Centrum Kultury Panu Krzysztofowi Chojnowskiemu z Czarnowca.

Ze sportowym pozdrowieniem

Marek Karczewski

Na sam koniec trzy fotki z Gali 2023, gdzie miałem zaszczyt odebrać nagrodę dla mieszkańca Czarnowca, Pana Dariusza Aleksandrowicza.

Ktoś pamięta za co? - > [można przeczytać tu oraz tu](#) ->



PLEBISCYT

SPOROWIEC
ROKU



Foto: Stanisław Kaczmarczyk - moja-ostroleka.pl